
Marta Życińska

PORTFOLIO

Absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Dyplom, zrealizowany w pracowni prof. Andrzeja Tobisa, obroniła w 2023 roku. Uczestniczyła wielu wystaw zbiorowych i indywidualnych, m.in. Pogoń za ideałem a narcystyczne cierpienie (2023), Oblatów 4 w Katowicach, Rajzefiber (2023), BWA Katowice, Pre-teksty (2024), Chatka Żaka w Lublinie, Grymas zwany uśmiechem, (2024), Windowlicker w Warszawie, Tamka Gallery Night (2024), Wyspa Tamka i Galeria u Agatki we Wrocławiu. Finalistka II Triennale Malarstwa Studenckiego (2024), BWA Rzeszów. Rezydentka Galerii u Agatki i Wyspy Tamki. Praktykę artystyczną łączy z aktywizmem - była jedną z osób przyjętych do Empowerment Summer School (2024), organizowanej przez Zachętę Narodową Galerię Sztuki oraz Fundację Juniper i Plan International East and Central Europe. Angażuje się również w projekty artystyczne, m.in. "Zinoteka", współtworzonego z Girls and Queers to the Front i Zachętą Narodowa Galeria Sztuki, który ma na celu stworzenie archiwum zinów.

Moje aktualne zainteresowania artystyczne obejmują przedstawienia nadużycia władzy i utraty głosu. Interesują mnie sytuacje, w których bliskość przeplata się z przemocą. Sztukę traktuję jako narzędzie buntu, realizowanego poprzez krytyczną, momentami obsesyjną, analizę i diagnozę oraz ujawnienie tego, co ukryte, intymne i tego, co zawiodło w panującym porządku. Moim celem jest integracja wątków autobiograficznych i zaufania własnej perspektywie z zainteresowaniem schematami świata zewnętrznego. Zależy mi na oddaniu dramatu, powagi i brutalności, z subtelnością i delikatnością.

Udział w naborze motywuję chęcią pokazania efektów analizy i diagnozy zagadnień utraty sprawczości i skutkującym tym uprzedmiotowieniu. Nie chcę, aby ta obserwacja istniała w próżni. Choć logicznie mam świadomość tego, że cierpienie rzadko ma sens, to z emocjonalnej strony ciągle próbuje mu go nadać poprzez zaangażowanie w artystyczne projekty. Chcę podjąć ryzyko pokazanie swoich najgłębszych doświadczeń i lęków, jeśli pomoże to w walce o lepszą przyszłość dla wszystkich młodych artystów.



“TAMKA GALLERY NIGHT”(2024), WYSPA TAMKA I GALERIA U AGATKI, WROCŁAW



100. Agata Grayen



“TAMKA GALLERY NIGHT”(2024), WYSPA TAMKA I GALERIA U AGATKI, WROCŁAW

Opis wydarzenia:

Rezydencja artystyczna w wolnych przestrzeniach budynku mieszczącego się pod adresem Wyspa Tamka 2. Podczas rezydencji artystkom i artystom udostępnione zostały całodobowo pomieszczenia, gdzie podczas ostatniego dnia rezydencji zaprezentowali efekty swoich prac (wystawę, performance, prezentację instalacji, koncert, zdarzenie site-specific).

Opis projektu:

W trakcie rezydencji przygotowałam obraz “Powiedz mi, że jestem dobrym człowiekiem”. Praca jest komentarzem na temat nadużycia władzy. Skupia się na dziwnym podobieństwie między postaciami - tytuł odnosi się do obu bohaterów, szukających potwierdzenia własnej wartości w samolubny sposób. Pokrewne pragnienia znajdują jednak inny sposób na swoje spełnienie. Wyższa osoba odbiera je siłą, szuka tego u kogoś, komu trudno będzie odmówić. Postać na dole musi czynić to w mniej jawny sposób, z nadzieją, że poświęcenie w podporządkowaniu się i podarowaniu drugiej postaci tego, czego potrzebuje, przyniesie oczekiwany skutek.

Pod tym wszystkim przepływa motyw szukania bliskości w kontrolowanych warunkach. Postacie są delikatnie scalone, gesty wykonywane przez nie są równocześnie oznaką bliskości, jak i naruszenia granic cielesnych. Niepoprawna, nienaturalna, lekko sadystyczna i odpychająca cielesność nie wzbudza wspomnień przyjemności, a niechęć i obrzydzenie. Podobieństwo postaci i atrakcyjność relacji dla obu stron nie ma wpływu na to, że jedna z nich ma wyraźną przewagę nad drugą, a przedstawiony układ jest jednoznacznie przemocowy.

Inne obrazy zaprezentowane w trakcie “Tamka Gallery Night” to:

“Ukochany zawiści”, 2024, olej i sprej na płótnie, 110x70,

“Prześtań krzyczeć”, 2024, akryl, olej i sprej na płótnie, 130x90,

“Biedne, małe zwierzątko”, 2024 akryl, olej i spray na płótnie, 50x70.





UKOCHANY ZAWIŚCI

technika i wymiary
olej i sprej na płótnie, 110x70
rok wykonania
2024



PRZESTAŃ KRZYCZEĆ

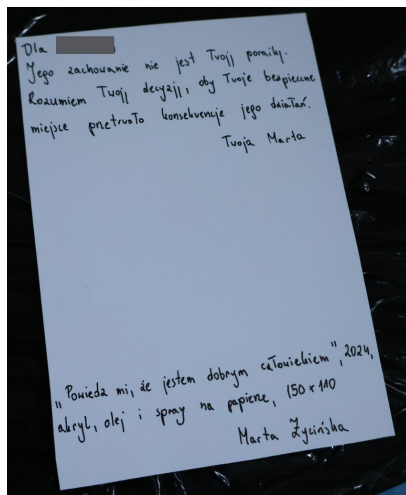
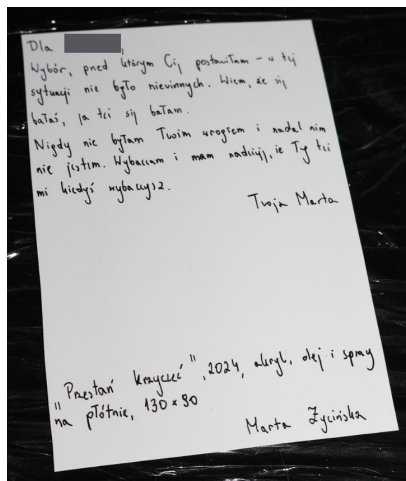
technika i wymiary
olej i sprej na płótnie, 130x90
rok wykonania
2024



BIEDNE, MAŁE ZWIERZĄTKO

technika i wymiary
akryl, olej i sprej na płótnie, 50x70
rok wykonania
2024

“NADAWCA: PAWEŁ PETASZ/ODBIORCA: CAŁY ŚWIAT” (2024), GALERIA EL W ELBLĄGU



Fragment tekstu kuratorskiego:

Kompozycję wystawy tworzą materiały archiwalne z zasobów Galerii EL oraz prywatne zbiory kolekcjonerów i rodziny Pawła Petasza, a także artystów, jego przyjaciół pozostających z nim w „twórczej międzynarodowej korespondencji”. Do naszej wystawowej narracji “wplatamy” również prace współczesnych artystów i artystek, którzy odpowiedzieli na nasz OPEN CALL i przesłali do nas swoje prace i weszli w twórczy (pocztowy) dialog z twórczością Pawła Petasza. Jak głosi jedno z haseł innego open call’a sprzed kilku dekad: “Time is not linear, and neither is mail art”, stąd podjęcie tego zadania, które jest próbą odpowiedzi na pytanie – czy we współczesnym świecie, w dobie internetu, szybkiej mobilności, nowych mediów i technologii, “sztuka poczty” ma szansę ponownie zaistnieć?

Opis projektu:

“Przechwycone” pocztówki zostały przygotowane na podstawie reprodukcji obrazów. Zawierają bezpośrednie komunikaty do osób, które były ich bohaterami. Wysłane nie do adresata, lecz do Galerii EL, stają się formą nawiązania kontaktu bez konsekwencji odrzucenia. Jest to także rodzaj ponurej akceptacji, że przedstawiony list zawsze był przeznaczony na zignorowanie i zapomnienie.

A photograph of a white wall covered with various small, colorful, and abstract images, including faces, eyes, and abstract patterns, arranged in a collage-like fashion. A chain hangs on the left side of the wall. The images include a large portrait of a woman's face at the top left, a small white cat, a large abstract painting with red and blue, a smiling man's face, a close-up of eyes, a yellow cat in a black box, a blue mouse, a collage of faces, a woman's face with a nose ring, a close-up of a smile, and a clown-like face. A chain hangs on the left side of the wall.

“GRYMAS ZWANY UŚMIECHEM”(2024), WINDOWLICKE, WARSZAWA

Tekst kuratorski:

Powszechnie uważa się, że śmiech jest wyrazem szczęśliwości; śmiech to zdrowie i recepta na spełnione życie. Ale czy na pewno?

Niewielu filozofów pisało o humorze; a jeśli pisali, rzadko wypowiadali się o nim pozytywnie. Platon narzekał, że śmiech osłabia samokontrolę, a jego źródeł doszukiwał się w złośliwości. Arystoteles uważał każdy żart za rodzaj kpiny. Biblia też krytykuje wesołość: „Biada wam, którzy się teraz śmiejecie, albowiem smuć się i płakać będziecie” (Łk 6, 25). Jan Chryzostom pisał: “Śmiech i żarty nie wydają się grzeszne, lecz wiodą do grzechu”. Teoria wyższości - jedna z trzech najbardziej popularnych teorii filozofii humoru, obok teorii ulgi i teorii niespójności - nie szczędzi słów krytyki: zakłada, że uważamy coś za zabawne, ponieważ czujemy się od tego lepsi (Hobbes, Kartezjusz, Scruton).

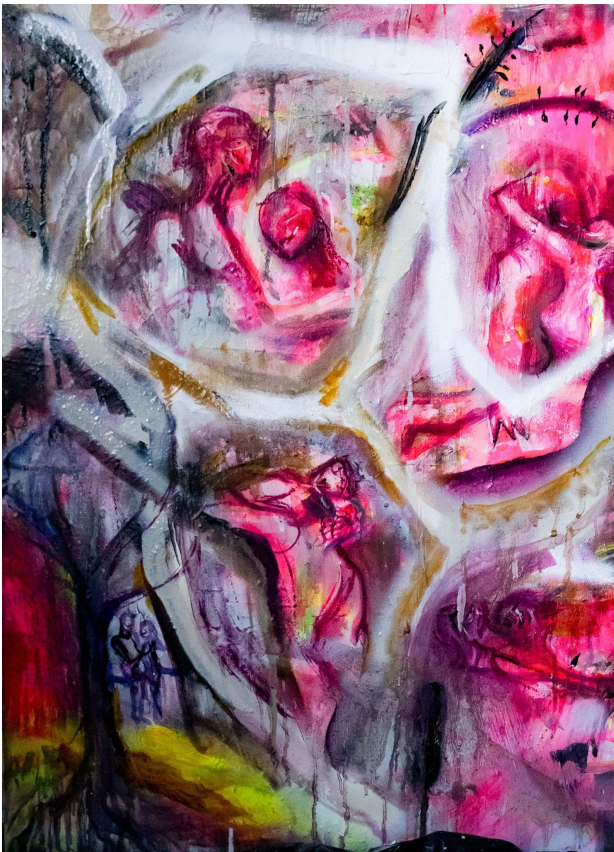
Wystawa wizualnie eksploruje tę niewesołą stronę uśmiechu w czasach mody na epatowanie humorem i ukrywanie negatywnych emocji.

Nagła uciecha jest uczuciem, które rodzi te grymasy, jakie nazywamy ŚMIECHEM. Jej przyczyną jest bądź jakieś nagłe działanie samego tego człowieka, któremu się ono podoba, bądź też powstaje przez spostrzeżenie jakiejś deformacji u innego człowieka, której porównanie z własną osobą daje mu nagłe poczucie wyższości. To uczucie właściwe jest większości tych ludzi, którzy świadomi są tego, iż sami mają bardzo mało uzdolnień i możliwości, i którzy są zmuszeni podtrzymywać dobre o sobie mniemanie, obserwując niedoskonałości u innych ludzi. Toteż wiele śmiechu z wad i braków u innych ludzi jest znakiem małoduszności. Rzeczą bowiem wielkiej duszy jest pomagać innym i bronić ich przed wzgardą, a porównywać samego siebie jedynie z najbardziej obdarzonymi.

Thomas Hobbes, *Lewiatan czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*.

Opis projektu:

Uśmiech “Alternatywnego zakończenia” jest przesycony i przytłaczający. Został sztucznie doklejony do powtarzających się, klasycznych przedstawień miłości. Jest śmiechem urojonym, nie dochodzącym do spełnienia, wyolbrzymia stratę marzenia, które przestało być osiągalne. To brudno-czysta fantazja, przytłaczający uśmiech porażki.



ALTERNATYWNE ZAKOŃCZENIE

technika i wymiary
akryl, olej i sprej na płótnie, 50x70
rok wykonania
2024



**CYKL “POGOŃ ZA IDEAŁEM A NARCYSTYCZNE
CIERPIENIE”, PREZENTOWANY W TRAKCIE
WYSTAWY “RAJZEFIBER” (2023) W BWA
W KATOWICACH**

1. Bez tytułu 1, akryl i olej na płótnie, 180x140
2. Bez tytułu 2, akryl i olej na płótnie, 190x130
3. Bez tytułu 3 akryl i olej na płótnie, 190x160
4. Bez tytułu 4, akryl na płótnie, 200x150
5. Bez tytułu 5, akryl i sprej na płótnie, 190x160
6. Bez tytułu 6, akryl i sprej na płótnie, 190x300



fot. Michał Jędrzejowski

Opis projektu:

Obsesja powtarzalności stosowanych środków zdradza ruminację i nieumiejętność wyjścia z sielei rozpacz, a także bycia pod jej ciągłym wpływem, uwięzienia we własnym potrzasku pogoni za ideałem. Związana jest ze złością na bezsensowność swojego cierpienia, a poprzez to z wyżywaniem się na czym i na kim popadnie. Każdy obraz jest ponownym wyzwoleniem/destrukcją Narcyza, rozłożeniem go na części, poddaniem go rozpadowi i najgorszą dla niego karą - rozmyciem, zatraceniem i zapomnieniem. Emocje w obrazach nie są spontanicznym wybuchem, są przedłużającą się, jęczącą się od lat nienawiścią.

Bycie własną kreacją, kontrola wizerunku, ciągła reformacja siebie, swojej tożsamości to cykl pieczołowitego budowania postaci i ciągły jej rozpad. Na obrazie cykl zostaje wstrzymany. Postać, która była kiedyś pięknym marzeniem teraz jest jedynie pustym, rozkładającym się kadłubem, nawiedzającym wspomnieniem własnej porażki.

Ostatecznym wyróżnikiem cyklu o Narcyzie jest jego hermetyczność, rozumiana jako brak wpływu na rzeczywistość. Prace są pokłosiem nieumiejętności osiągnięcia własnych planów i zamknięcia się ze strachu przed szerzeniem swojego nieperfekcyjnego wizerunku. Sekretny, nieoczywisty przekaz cierpienia przepływa w zamknięciu - artysta jest swoim sędzią, katem i zbawcą. To on utrzymuje kontrolę nad całym cyklem, a widz może jedynie obserwować tę autodestrukcyjną walkę. Ten los był nieunikniony, wzmacnia poczucie braku kontroli nad swoim życiem.